

Ks. Jan DECYK

PASCHA JAKO SZCZYT ROKU LITURGICZNEGO

Treść: 1. Pascha Izraela „wspominaniem” zbawczych wydarzeń; 2. Pascha Chrystusa wpisana w dzieje ludzkości; 3. Niedziela świętowaniem Paschy Chrystusa; 4. Paschalne źródło zbawczych obchodów w ciągu roku kościelnego; 5. Eucharystia codzienną celebracją Paschy Chrystusa; Zakończenie.

Słowa kluczowe: pascha, paschalne misterium, niedziela, Eucharystia, eschatologia.

Keywords: Pascha, Pascal Mystery, Sunday, Eucharist, Eschatology.

Bóg nieustannie jest obecny w dziejach świata i ludzkości, ingerując zwłaszcza w jej historię i nadając jej zbawczy sens. Pismo Święte łączy perspektywę zbawczej interwencji Boga z prawdą o Jego transcendencji w stosunku do czasu i historii. Zatem wieczność Boga przekracza wszelkie wymiary czasu. Tę niezależność Boga od czasu wyrażają Psalmy: „Zanim góry narodziły się w bólach, nim ziemia i świat powstały, od wieku po wiek Ty jesteś Bogiem (...) Bo tysiąc lat w Twoich oczach jest jak wczorajszy dzień, który minął, niby straż nocna (Ps 90, 2. 4); Dni moje są podobne do wydłużonego cienia, a ja usycham jak trawa. Ty zaś o Panie na wieki zasiadasz na tronie, a imię Twoje [trwa] przez wszystkie pokolenia (...) Ty niegdyś założyłeś ziemię i niebo jest dziełem rąk Twoich. Przemina one, Ty zaś pozostaniesz. I całe one jak szata się zestarzeją: Ty zmieniasz je jak odzienie i ulegają zmianie, Ty zaś jesteś zawsze ten sam i lata Twoje nie mają końca” (Ps 102, 12-13. 26-28)¹.

Prawdę o wieczności Boga rozwinęli prorocy. Izajasz podkreśla wieczne trwanie Boga i Jego absolutną jedyność w świecie: „Boga utworzonego przede Mną nie było ani po Mnie nie będzie. Ja, Pan, tylko Ja istnieję (...) Wy jesteście świadkami moimi – wyrocznia Pana – że Ja jestem Bogiem, owszem, od wieczności Nim jestem (...) Ja jestem pierwszy i Ja ostatni; i nie ma poza Mną boga” (Iz 43, 10-13). Izajasz przeciwstawia wieczność słowa Bożego i trwałość Jego potęgi przemijalności stworzeń: „Trawa usycha, więdnie kwiat, lecz słowo Boga naszego trwa na wieki (...) Pan – to Bóg wieczny, Stwórca krańców ziemi. On się nie męczy ani nie nuży” (Iz 40, 8. 28).

Na istnienie Boga poza wszelką czasowością wskazuje także Nowy Testament. Bóg jest Królem wszystkich wieków (por. 1 Tm 1, 17), włada nimi i udziela im zbawienia zaplanowanego przed wiekami (por. Rz 16, 25-26; 2 Tm 1, 9). Wobec Bożej wieczności, wszystkie czasy są względne: „Jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” (2 P 3, 8)².

¹ Por. W. ŁYDKA, "Wieczność", w: *Słownik Teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, 634-635.

² *Tamże*, 634n.

Pomimo tej ponadczasowości Bóg wkracza jednak w czas, ingeruje w historię ludzkości. Czyni to poprzez swojego Jednorodzonego Syna. Chrystus bowiem jest tym, który łączy wieczność z czasem, panuje nad czasem, przekracza jego ramy i nadaje mu sens. On jako Słowo był na początku u Boga (por. J 1, 1) i wszystko przez Niego się stało (por. J 1, 3). Sam powiedział o sobie: „Zanim Abraham stał się, JA JESTEM” (J 8, 58). Ten sam Chrystus - zachowując swoją tożsamość – dzięki własnej ludzkiej śmierci przeszedł z życia ludzkiego do życia wiecznego. Autor Listu do Hebrajczyków podkreśla Jego wieczność: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam także na wieki (Hbr 13, 8), a sam Chrystus o sobie mówi: Jam jest Pierwszy i Ostatni, i żyjący. Byłem umarły, a oto jestem żyjący na wieki wieków” (Ap 1, 17-18). Chrystus więc stoi w centrum czasu, a zarazem ponad czasem. Dzięki wydarzeniom Męki i Śmierci nadaje sens ludzkiej historii, sens ludzkiemu cierpieniu i umieraniu, a jednocześnie przekracza granice przestrzeni i czasu³.

Niniejszy artykuł jest refleksją nad kondycją człowieka, jego ludzkiej egzystencji usytuowanej w czasie i przestrzeni. Człowiek żyjący w określonym czasie, w swojej epoce, w danej kulturze jest ściśle związany z uwarunkowaniami tegoż czasu, polegającymi na przemijalności połączonej z ewolucją, także w aspekcie społecznym. Niezależnie jednak od jakichkolwiek uwarunkowań człowiek powołany jest do przeżywania nadzwyczajnych zbawczych zdarzeń, wykraczających poza ramy czasu, które zostały darowane człowiekowi przez Boga w Jezusie Chrystusie. Depozytariuszem tego obdarowania jest Kościół, który prowadzi człowieka po szlakach zbawienia. urzeczywistniającego się poprzez celebrowanie obchodów roku liturgicznego, którego szczytem jest Paschalne Misterium Chrystusa.

1. Pascha Izraela „wspominaniem” zbawczych wydarzeń

Pojęcie *paschy*, które kieruje myśli człowieka ku przeszłości, które zdaje się dalekie współczesnemu człowiekowi, jest niezbędne do urzeczywistniania istoty jego człowieczeństwa. Cały Stary Testament jest w jakimś sensie „wspominaniem” przeszłości, minionych wydarzeń historycznych, dziejów rodziny, ludu, narodu. Podstawową zasadą ludu Starego Testamentu było przypomnienie obowiązku przestrzegania Paschy: „Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu tym, gdyście wyszli z Egiptu...” (Wj 13, 3), było przypomnienie bycia posłusznym nakazom Mojżesza: „Jozue przemówił (...) ‘Przypomnijcie sobie rozkaz, jaki dał wam Mojżesz...’” (Joz 1, 13). Również Bóg przypomni o przymierzu także zawartym z ludzkością poprzez znak tęczy (por. Rdz 9, 15-16); przypomina także swoją miłość i wierność (por. Ps 25, 7; 98, 3). Człowiek natomiast przypomina sobie swego Boga Jahwe, aby uniknąć nieszczęścia lub otrzymać od Niego siłę, moc i błogosławieństwo.

W tym rozważaniu jakże pomocna jest analiza znaczenia czasownika *zakar*, który tłumaczy się jako „przypominać sobie”, bądź „wspominać”, „wymieniać imię Boga” (por. Ps 63, 7-9). Chodzi tu jednak nie o bierne wspomnianie, ale o wspomnianie pełne mocy, które ma mieć charakter dynamiczny.

Dodajmy, że czasownik *zakar*, zajmuje ważne miejsce w żydowskim języku kultury, a jego główne znaczenia to: myśleć o czymś znanym i minionym, o tym, co jest

³ *Tamże.*

maturalne, ale i duchowe także; przypominać sobie o grzechu człowieka, czy przymierzu; przypominać o miłości i wierności. Dla człowieka, jest to wspomnienie Boga, bądź wzywanie Go, czy przypomnienie Bogu o potrzebach ludu.

Od tego czasownika pochodzą inne jeszcze terminy wspomagające zrozumienie wspomnienia liturgicznego, które uzasadnia sens celebrowania Paschy – Ostatniej Wieczerzy. Są to słowa *zikkaron* i *azkarah*, które oznaczają wspomnienie liturgiczne i ofiarnicze.

Wchodząc głębiej w znaczenie wspomnienia Paschy (*zikkaron*) i wspomnienia ofiarowania (*azkarah*), o których mowa szczególnie w Księdze Kapłańskiej, trzeba dodać, że wspomnienie liturgiczne w Starym Testamencie oznacza zarówno przypomnienie Bogu Jego przymierza z Izraelem, jak i przypomnienie ludziom o łasce Boga.

Dla Izraela, podstawowym wydarzeniem do świętowania było celebrowanie Paschy, która powinna być obchodzona poprzez wieki i jako wspomnienie (*le-zikkaron*). Ten nakaz świętowania Paschy jako wspomnienia wyjaśnia Księga Wyjścia dodając: (...) „obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana” (12, 14). To święto, ten dzień, ta uczta, jawią się nie tylko jako przypomnienie ludowi oswobodzenia Pańskiego, które może „odżyć” poprzez liturgię, ale nadto jako „dziękczynienie Bogu”, coś, co czyni się dla Boga. Oba znaczenia są ze sobą ściśle powiązane, ponieważ przypomnianie łaski Boga jest jednocześnie błogosławieniem Go i dziękczynieniem Mu za tę łaskę. Pascha jest więc nie tylko dydaktycznym przypomnieniem łaski Boga ku zbudowaniu ludu, ale jest Jego wychwalaniem. To dziękczynienie Bogu w szczególności podkreślał trzeci kielich uczty paschalnej, kielich błogosławieństwa.

Do tego uwielbienia nawiązuje Psalm 116, śpiewany podczas uczty (por. Ps 116, 12-13). W tym Psalmie – cytowanym w 2 Liście do Koryntian 4, 13 - psalmista wyraża pragnienie złożenia jakiegoś daru Bogu, oddania czegoś Jahwe. Jednocześnie zdaje sobie sprawę z niemożliwości ofiarowania czegokolwiek, co byłoby porównywalne z tym dobrem otrzymanym od Boga. W porównaniu z uwolnieniem ludu Izraela, oswobodzonego mocą Boga z niewoli egipskiej, cóż może dać biedny Izraelita, przekonany o swej grzeszności? Może jedynie wznieść kielich oswobodzenia, pokazać Bogu to, czego On sam dokonał i czego może jeszcze dokonać dla swego ludu. Wznieść ten kielich, to potwierdzić ludzką niemożność ofiarowania czegokolwiek wartościowego Bogu, prócz dziękczynienia za Jego dobrodziejstwa. Ale dziękując w ten sposób Panu, człowiek odwołuje się do Jego zbawczej wszechmocy, która - jako jedyna - może dopełnić ubóstwo i niewystarczalność ludzkich ofiar. Kielich błogosławieństwa, oprócz przypomnienia minionego oswobodzenia, jest też błaganie o oswobodzenie na dziś i na jutro, a także zapewnieniem szczególnej łaski od Boga dla uczestników „wspominania”, „liturgii”. Dlatego Psalmista - wahając się, czy poświęcać ofiarę w odpowiedzi na dobrodziejstwa Boga - kiedy wznosi kielich zbawienia, ośmiela się jednak wzywać imienia Jahwe. Błogosławieństwo kielicha, dziękczynienie za dobrodziejstwa Boga – to również wzywanie imienia, osoby i potęgi Jahwe, na błogosławieństwo ludziom.

Żydowska Pascha uobecnia – na sposób liturgiczny oswobodzenie z niewoli egipskiej; jest znakiem i zapowiedzią tego wielkiego oswobodzenia eschatologicznego w dniu, kiedy Mesjasz przybędzie. W uczcie paschalnej dokonuje się potrójna anamneza, potrójne upamiętnienie typicznego, minionego oswobodzenia, oswobodzenia uaktualnianego przez sakramentalny akt wieczerzy paschalnej oraz przyszłego zbawienia w dniu Mesjasza.

Św. Justyn mówił nawet o podwójnej Paruzji⁴. Pierwsza dokonała się w przyjściu Syna Bożego w cieles; druga w Jego przyjściu w mocy Ducha⁵. Zważywszy na pneumatologiczne implikacje eschatologii, można uznać, że druga Paruzja rozpoczęła się już w Zmartwychwstaniu Chrystusa⁶.

2. Pascha Chrystusa wpisana w dzieje ludzkości

W misterium Paschy Izraela – „wspominania”, „pamiętki” – wpisana jest zapowiedź Śmierci i Zmartwychwstanie Chrystusa, do czego nawiązuje Jezus w poleceniu danym Apostołom podczas Ostatniej Wieczerzy: „(...) to czyście na moją pamiętkę!” (Łk 2, 19). W tajemnicy Chrystusa, Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu objawia się pełnia Bożej miłości, w świetle której również tajemnica życia ludzkiego znajduje właściwy sens. W wydarzeniach tych ujawnia się też nieskończona głębia miłości Chrystusa do Ojca. W darze miłości, podjętym świadomie i dobrowolnie, Jezus ofiaruje swoje życie, by otoczyć chwałą Ojca oraz zbawić człowieka. Bóg Ojciec jako Stwórca człowieka, w Jezusie Chrystusie powołuje go do życia Bożego. Wydarzenie Krzyża jest wyrazem chrześcijańskiego obdarowania człowieka, świadectwem ofiary Chrystusa z samego siebie z miłości do innych, bowiem: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13. Por. 1 J 3, 16). Dar z całego życia, złożony z miłości, staje się najwspanialszym darem Paschy, wychwalaniem Boga wraz z Chrystusem, przez Niego i w Nim.⁷

Śmierć Chrystusa i Jego Zmartwychwstanie dały początek nowemu życiu, nowemu stworzeniu i całkowicie odmieniły ludzki los. Odtąd świat nie idzie już ku przemijaniu, ale – „wspominając” te paschalne wydarzenia – staje się światem nowym. Bóg, pomimo grzechu i jego skutków, otworzył przed człowiekiem perspektywę życia, nadzieję zmartwychwstania i życia wiecznego. Ta wiara opiera się na prawdzie o paszce Chrystusa Umarłego i Zmartwychwstałego, który jest Zbawicielem człowieka, a „wspominanie” tej prawdy jest dla człowieka źródłem wiary we własne zmartwychwstanie. Dla pierwszych chrześcijan Zmartwychwstanie Chrystusa ściśle łączy się zarówno z życiem łaski na ziemi, jak i przyszłym zmartwychwstaniem wszystkich ludzi⁸.

⁴ Termin „paruzja” oznacza obecność i nadejście. W kulturze hellenistycznej używano go na określenie triumfalnego wjazdu królów, imperatorów i znamienitszych urzędników. W znaczeniu religijnym oznacza objawienie się bóstwa, w języku zaś chrześcijańskim wskazuje na triumfalne przyjście Chrystusa, który niekiedy przy tej okazji jest nazywany *Kyrios* (*Dominus* = Pan). W listach św. Pawła termin „paruzja” pojawia się zarówno w odniesieniu do wcielenia Jezusa (por. 2 Tm 1, 10), jak i pojawienia się Zbawiciela przy końcu wieków (por. 1 Tm 6, 14; 2 Tes 2, 8).

⁵ Por. św. JUSTYN, *Dialog* 32, 1; 32, 2.

⁶ Zmartwychwstanie stanowi obecny już w teraźniejszości załazek Paruzji, która w jakiejś mierze urzeczywistnia się w każdym sądzie szczegółowym, który można by określić jako sąd ostateczny przeżywany indywidualnie; czy też w indywidualnym spotkaniu człowieka z „Sędzią żywych i umarłych”. Por. E. GUZIAKIEWICZ, „Paruzja Chrystusa w nowych obrzędach pogrzebowych”, *RBL* 33(1980) nr 3, 168-173.

⁷ Por. M.-D. GOUTIERRE, *Człowiek w obliczu własnej śmierci. Absurd czy zbawienie?*, (tłum. z fr. A. Kuryś), Kraków: Wydawnictwo eSPe 2001, 174-178.

⁸ O nierozzerwalnym związku tych rzeczywistości świadczą dzieła Ojców i pisarzy Kościoła, np. św. Klemensa Rzymskiego (EP 13), św. Polikarpa (*List do Filipian*, EP 74), św. Justyna (*Apologia* I, EP 120), św. Cyryla Jerozolimskiego (*Catecheses*, PG XXXIII, 1040, EP 837), św. Augustyna (*De civitate Dei*, PL XLI, 782), św. Jana Damasceńskiego (*De fide orthodoxa*, PG XCIV, 1220, 1228) i innych.

Zmartwychwstanie Chrystusa oznacza dla całego świata punkt zwrotny, początek czegoś ostatecznego, nowy i trwały wymiar, a dla konkretnego człowieka oznacza nową perspektywę jego bytu, czyli "nowe życie" (por. Rz 6, 4 n), które staje się dostępne dla wszystkich i jako rzeczywistość, i jako możliwość. Zmartwychwstanie Chrystusa, będące odnowieniem całego stworzenia, a zwłaszcza człowieka, jest głoszone poprzez liturgię, stanowiącą pamiątkę Paschy Chrystusa daną Kościołowi.

Zmartwychwstanie oznacza przede wszystkim to, że Bóg z miłości do człowieka uczynił wszystko nowym, nawet ludzkiemu cierpieniu nadał nową wartość, o czym zapewnia Apokalipsa św. Jana w wizji nowego Jeruzalem: „I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ani krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21, 4).

Św. Paweł w teologicznym wykładzie o jedności w Ciele Chrystusa, daje świadectwo wiatry wspólnoty Kościoła pierwszych wieków, która żyła apokaliptyczną nadzieją, opartą na wydarzeniach paschalnych Chrystusa: „Potem my, żywi i pozostawieni, wraz z nimi będziemy porwani w powietrze, na obłoki naprzeciw Pana, i w ten sposób zawsze będziemy z Panem” (1 Tes 4, 17). Doświadczenie Kościoła polegające na „życiu w Duchu”, każe św. Pawłowi z coraz większą mocą nalegać na przemianę życia chrześcijańskiego (por. 1 Kor 15, 25), ponieważ Królestwo zaczyna się już teraz, gdyż w Chrystusie jest nowe stworzenie (por. 2 Kor 5, 15 nn). „Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie – naucza Apostoł – jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło a oto (wszystko) stało się nowe” (2 Kor 5, 17), bowiem – pisze św. Paweł w swoich listach, zmartwychwstanie jest wydarzeniem, które już się dokonało (por. Kol 3, 3; 2, 13; Ef 2, 6)⁹.

Chrystus misję proklamowania i urzeczywistniania swojej Paschy powierzył Kościołowi, dlatego celem nauczania Kościoła jest otwieranie człowieka na głos Boga, a w konsekwencji doprowadzenie go do wspólnoty z Bogiem w ziemskim życiu, a także w jego umieraniu oraz w życiu wiecznym.

Misterium Paschalne jest urzeczywistnieniem misji Jezusa, który przyszedł na świat po to, by ostatecznie i na zawsze pokonać zło - śmierć. Najważniejszym wymiarem tego aktu jest nie tyle zwycięstwo nad złem i śmiercią czy uwolnienie od cierpienia, co synowski stosunek Jezusa do Ojca, niezachwiany nawet w obliczu śmierci krzyżowej. Celem celebracji – „wspominania” Paschy jest przywrócenie analogicznej relacji pomiędzy człowiekiem i Bogiem.

Celebrowanie Paschy oznacza, że Krzyż i Śmierć Chrystusa skupiają w sobie śmierć wszystkich ludzi, zaś zmartwychwstanie Chrystusa ukazuje moc zmartwychwstania każdego, kto w Nim umiera i przed każdym też otwiera drogę wieczności. Po skończeniu ziemskiej wędrówki doświadczy tej drogi każdy człowiek, gdy osiągnie wieczne zamieszkanie i spotka wychodzącego ku niemu Chrystusa, który jest jego zyciem¹⁰.

Eschatologia nie jest jednak wyłącznie gwarancją życia wiecznego, jest równocześnie zadaniem, które otrzymali wszyscy wspominający Pamiątkę Zmartwychwstania. Troska o zbawienie stanowi obowiązek powierzony człowiekowi do wykonania już w obrębie ziemskiej historii, która dzięki temu staje się zapowiedzią transcendentnej

⁹ Por. P. GUILLUY, C. I., "Mort", w: *Catholicisme hier, aujourd'hui, demain (Encyclopédie publiée sous la direction: G. Mathon, G.-H. Baudry, P. Guilly), t. 9, Paris 1982, kol. 759.*

¹⁰ Por. Prefacje o zmarłych.

rzeczywistości końca czasów. Wieczność bowiem nie nadchodzi po skończeniu czasu jako transcendentna względem historii, ale już jest w niej zakorzeniona¹¹. Środowiskiem i miejscem aktywności człowieka w historii - zgodnie z Bożym błogosławieństwem - jest świat (por. Rdz 1, 28). Dynamizm budowania bardziej ludzkiego świata ma swe źródło nie tylko w przykazaniu miłości, ale i w nadziei zmartwychwstania. Przedmiotem tej nadziei jest Bóg, który udziela człowiekowi mocy swego Ducha, by przekształcał doczesną rzeczywistość w nowy, doskonały świat eschatycznej przyszłości. Aktywność człowieka, ukierunkowana na eschatologię, obejmuje całe ludzkie życie, a więc dziedzinę pracy, obowiązki stanu czy powołania, budowanie lepszych międzyludzkich stosunków, ale dotyczy również kształtowania postawy wobec cierpienia i śmierci. Chrystus uświęcił ludzki trud i uznał jego zasługującą wartość do tego stopnia, że sam stał się „nagrodą” za ten trud¹². Nowe niebo i nowa ziemia, nie będą zaprzeczeniem - istniejącego w konkretnym czasie i kulturze - świata, który kształtuje człowieka, ale będą światem przemienionym (por. 2 P 3, 13). Nadzieja skierowana ku przyszłości jest zakorzeniona już w teraźniejszości. O nadziei życia wiecznego w perspektywie wydarzeń paschalnych Chrystusa mówi Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*: „Nie znamy czasu końca ziemi i ludzkości, ani też sposobu przemiany wszechświata. Przemija wprawdzie postać tego świata, zniekształcona przez grzech, jesteśmy jednak pouczeni, że Bóg przygotowuje nowe mieszkanie i nową ziemię, gdzie mieszka sprawiedliwość; a szczęśliwość wypełni i przewyższy wszelkie pragnienia pokoju, istniejące w sercach ludzkich. Wówczas, po pokonaniu śmierci, dzieci Boże zostaną wskrzeszone w Chrystusie, a to, co było zasiane w słabości i zniszczeniu, przyoblecze się w nieśmiertelne, kiedy trwać będzie miłość i jej dzieło, całe to stworzenie, które Bóg stworzył ze względu na człowieka, zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia” (KDK 39).

Udział w przeżywaniu tajemnicy Paschy Chrystusa staje się darem dla wszystkich chrześcijan, którzy nabywają do niego prawo na mocy chrztu, poprzez który zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa. Św. Paweł w sposób obrazowy przybliża tę prawdę chrześcijańskiego zakorzenienia w misterium Chrystusa poprzez znak chrztu: „Przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. Jeżeli bowiem przez śmierć podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 4-5).

Na to „genetyczne” złączenie człowieka z Misterium Chrystusa zwraca uwagę Sobór Watykański II w Konstytucji o liturgii świętej: „Przez chrzest ludzie zostają wszczępieni w paschalne misterium Chrystusa: z Nim współumarli, współpogrzebani i współzmartwychwstali, otrzymują ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba Ojcze!» (Rz 8, 15), stając się prawdziwymi czcicielami, jakich Ojciec szuka” (KL 6).

¹¹ Wraz z Chrystusem wieczność weszła do ludzkiego ograniczonego czasu. Por. A. JANKOWSKI, *Eschatologia biblijna Nowego Testamentu*, Kraków 1987, 234-236. Eschatologię w aspekcie Nowego Testamentu przedstawia M. BORDONI, "L'escatologia del Nuovo Testamento e nella teologia attuale. Sintesi delle attuali ricerche e problematiche dell'escatologia biblica, con particolare riferimento al N.T.", w: *Eschatologia e liturgia. Aspetti escatologici del celebrare cristiano*, Roma 1988, 15-70.

¹² Por. W. GRANAT, *Eschatologia. Rzeczy ostateczne człowieka i świata*, Lublin 1962, 45 n.

Chrzest jest dla chrześcijanina sakramentem, na mocy którego staje się on częścią Ciała Chrystusa, uczestnikiem Jego Cierpienia, Śmierci i Zmartwychwstania. Zjednoczenie z Misterium Chrystusa w chrzcie stanowi dla człowieka zadatek zmartwychwstania z Nim. Sakrament ten - jak uczy św. Paweł - zespała człowieka z Chrystusem w Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu (por. Rz 6, 3-11); chrześcijanin zostaje więc razem z Chrystusem pogrzebany w wodzie chrztu, by również razem z Chrystusem mógł zmartwychwstać.

3. Niedziela świętowaniem Paschy Chrystusa

Dzień Pański, w świetle Nowego Testamentu i pierwotnej Tradycji chrześcijańskiej, oznacza dzień ukrzyżowanego Jezusa, który po zmartwychwstaniu nazywany jest Panem i Chrystusem. Ten dzień ma głębokie znaczenie teologiczne i ściśle łączy się z historią zbawienia¹³.

Bóg jest miłością. W niezwykłej i nieosiągalnej dla człowieka miłości stworzył świat, w tej miłości dał światu Jezusa Chrystusa, w niej też zaprasza chrześcijan do wzajemnego jej przeżywania. Na te prawdy wskazuje przede wszystkim niedziela, która jest dniem wszystkich dni tygodnia, ma je kształtować i uświęcać. Jest to dzień wybrany przez Boga, ukształtowany w Kościele, aby prowadzić człowieka Bożymi drogami i sprawiać, by widział więcej i rozumiał lepiej oraz coraz głębiej uczestniczył w wielkich dziełach Boga.

Tajemnica niedzieli rozciąga się pomiędzy dniem stworzenia a nadejściem dnia ostatecznego, Dnia Jahwe. Dzień Jahwe nie jest dniem ostatecznej katastrofy, po której miałby się rozpocząć nowy cykl istnienia rzeczy, ale jest dniem ostatecznej interwencji, dzięki której czas wieczny zbliży czas ludzki do swojej nieskończoności. Jan Paweł II w Liście apostolskim *Dies Domini*, wydanym w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, dnia 31 maja 1998 r. naucza: „Wspominając, nie tylko raz w roku, ale w każdą niedzielę dzień zmartwychwstania Chrystusa, Kościół pragnie wskazywać każdemu pokoleniu to, co stanowi zwornik całej historii, w którym tajemnica początków spotyka się z tajemnicą ostatecznego przeznaczenia świata. Słusznie zatem można powiedzieć – kontynuuje Ojciec Święty za autorem homilii z IV stulecia – że «dzień Pana» jest «panem dni»” (nr 2).

W tym samym Liście papież zwraca uwagę na paschalny charakter niedzieli: „W rytmie tygodnia, wyznaczającym wpływ czasu, niedziela przypomina bowiem dzień zmartwychwstania Chrystusa. Jest „Paschą tygodnia”, podczas której świętujemy zwycięstwo Chrystusa nad grzechem i śmiercią, dopełnienie w Nim dzieła pierwszego stworzenia i początek «nowego stworzenia» (por. 2 Kor 5, 17). Jest dniem, w którym z uwielbieniem i wdzięcznością wspominamy pierwszy dzień istnienia świata, jest zarazem zapowiedzią «dnia ostatniego», oczekiwanego z żywą nadzieją, w którym Chrystus przyjdzie w chwale (por. Dz 1, 11; 1 Tes 4, 13-17) i Bóg «uczyni wszystko nowe» (Ap 21, 5)”¹⁴. Dalej Jan Paweł II wyjaśnia, że ten paschalny charakter niedzieli wska-

¹³ Niedzielę w jej związku z centralnym punktem zbawczego wydarzenia – Zmartwychwstania Chrystusa – ukazuje S. NAGY, *Pamiętka rezurekcyj*, w: *Niedziela dzisiaj. Sacrum w życiu społecznym* (red. J. Krucina), Wrocław 1993, 38-47.

¹⁴ JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Dies Domini”*, Watykan 1998, nr 1.

zuje na „nierozzerwalną więź niedzieli z tym, co Pismo św. już na pierwszych stronicach mówi nam o Bożym zamyśle wyrażonym w stworzeniu świata. Jeśli bowiem jest prawdą, że Słowo stało się ciałem, «gdy nadeszła pełnia czasu» (por. Ga 4, 4), to prawdą jest również, że mocą swej własnej tajemnicy, jako odwieczny Syn Ojca, jest Ono początkiem i końcem wszechświata”¹⁵.

W znaku niedzieli – Dnia Pańskiego, który Chrystus zostawił Kościołowi, w szczególny sposób wyraża się jego zbawcze Misterium. Od początku Kościół gromadził się na „wspominanie”, na celebrowanie „pamiętki” Paschy w niedzielę. Potwierdza to nowy Kodeks Prawa Kanonicznego i nowy Katechizm Kościoła Katolickiego. Niedzielną celebracją dnia Pańskiego i Eucharystii stanowi centrum życia Kościoła. „Niedziela – przypomina Katechizm, cytując Kodeks Prawa Kanonicznego – w czasie której jest celebrowane Misterium Paschalne, na podstawie tradycji apostoelskiej powinna być obchodzona w całym Kościele jako najdawniejszy dzień świąteczny nakazany” (KKK 2177).

Niedziela, będąc odzwierciedleniem Paschalnego misterium, skupia w sobie wszystkie wydarzenia historii zbawienia. Jest ona znakiem nawiązującym do dzieła stworzenia i znakiem paruzji, która wprowadza człowieka w wieczność. Jest znakiem zmartwychwstania Chrystusa Pana, który pokonał śmierć i ogłasza nową rzeczywistość, której wyrazem stała się niedziela. Jest dniem wolności człowieka i wypełnieniem szabatu, dniem przemijania nocy i nastania słońca, jest dniem kultu i Eucharystii, która jako jedyna charakteryzowała niedzielę w pierwotnym Kościele. Jest prawdziwie dniem Pana, w którym chrześcijanie gromadzą się, aby przeżywać radość zbawczych wydarzeń.

Do istoty niedzieli należy przeżywanie Paschalnych wydarzeń Jezusa Chrystusa i świętowanie ich, dlatego Kościół pierwszych wieków, pomimo prześladowań, zbierał się na Eucharystię w każdą niedzielę, najczęściej o świcie, który przypominał wiernym zmartwychwstanie, późniejsze godziny w ciągu dnia poświęcone były pracy. Po ustaniu prześladowań Kościół wypracował, oprócz form kultu niedzielnego, także sposób na odpoczynek, który nie oznaczał odpoczynku dla niego samego, lecz był związany z kultem zbawczych wydarzeń Chrystusa. Odpoczynek został ustanowiony ze względu na konieczność poświęcenia wolnego czasu na celebrowanie Chrystusowego Misterium.

Kościół w każdej epoce – także współcześnie – staje wobec zadania odkrywania istoty niedzieli w powiązaniu z Paschalnym Misterium Chrystusa. Niedziela jest dana człowiekowi, aby dostrzegł i celebrował zmartwychwstanie Chrystusa, Jego sakramenty, słowo Boże, Mszę świętą. Niedziela dana jest człowiekowi podobnie jak Chrystus jest dany światu, aby człowiek żył wiecznie. Dlatego chrześcijanie powstrzymują się od pracy w niedzielę, by móc składać kult. Warto podkreślić, że sprawowanie kultu jest wypełnianiem paschalnego polecenia Chrystusa: „to czyńcie na moją pamiętkę”. Do świętowania Dnia Pana zaproszeni są wszyscy wierni. Prace konieczne do wykonania w niedzielę należy, w miarę możliwości, w sposób zewnętrzny i wewnętrzny ukierunkować na chrześcijańskie przeżywanie.

Do głębszego zrozumienia chrześcijańskiego wymiaru niedzieli konieczne jest uwzględnienie pojęcia „czasu sakralnego”. Istnieje zasadnicza różnica pomiędzy spo-

¹⁵ *Tamże*, nr 8.

sobem postrzegania czasu przez człowieka współczesnego, uformowanego według kanonów cywilizacji technicznej Zachodu, a odbieraniem czasu przez człowieka starożytnego. Ten pierwszy skłonny jest pojmować czas jako miarę nieprzerwanego trwania, podczas gdy człowiek pierwotny miał zdolność rozróżniania czasu i wieczności¹⁶. Jan Paweł II w cytowanym już Liście podkreśla, że niedziela jest dniem, który objawia sens czasu¹⁷, dlatego zwraca uwagę na potrzebę rozważania tajemnicy niedzieli, gdyż, jak mówi, „ztraca (ona) pierwotny sens i staje się jedynie «zakonczeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć ‘nieba’. Nawet odświętnie ubrany nie potrafi już «świętować»” (nr 4).

Refleksja nad niedzielą w ziemskim *exodus*, mającym perspektywę Chrystusowego przejścia od Krzyża ku Zmartwychwstaniu, skłania do jak najlepszego jej przeżywania i to w odniesieniu do misterium paschalnego Chrystusa. A to zobowiązuje do celebrowania tajemnic Pańskich w dzisiejszym Kościele, we współczesnym świecie, wyzbywanie się rutyny oraz zwracanie uwagi na dynamiczny walor tej celebracji.

Z powyższych analiz i przytoczonych źródeł wynika, że niedziela jest rekapitulacją całego zbawczego Misterium, które Bóg skupia w Jezusie Chrystusie. Paschalne misterium Chrystusa jest bowiem - pisze Jan Paweł II w *Dies Domini* - „pełnym objawieniem misterium początków, zwieńczeniem historii zbawienia i zapowiedzią eschatologicznego końca świata. To, czego Bóg dokonał w stworzeniu i co uczynił dla swego ludu wyprowadzając go z Egiptu, dopełniło się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, choć ostatecznie wyrazi się dopiero w momencie paruzji, kiedy On przyjdzie w chwale”. Ukazując teologiczny wymiar niedzieli, Jan Paweł II stwierdza, że Kościół nieustannie podąża drogą wiodącą do ostatecznego „Dnia Pańskiego», do niedzieli, która nigdy się nie skończy”¹⁸.

4. Paschalne źródło zbawczych obchodów w ciągu roku kościelnego

W pierwszym dniu tygodnia, nazywanym dniem Pańskim Kościół, zgodnie z tradycją apostołską, celebrowa pamiątkę Misterium paschalnego, wywodzącą się od samego dnia Zmartwychwstania Chrystusa. Ale nie tylko niedziela, również każdy dzień uświęcony poprzez liturgiczne czynności ludu Bożego, jest związany i podbudowywany zbawczymi wydarzeniami Boga w Jezusie Chrystusie. Uobecnia się to przede wszystkim przez celebrowanie Mszy świętej i Liturgii Godzin.

Również przez cały rok liturgiczny – poprzez wszystkie obchodzone w Kościele uroczystości, święta i wspomnienia – celebrowane są zbawcze misteria Jezusa Chrystusa. W trakcie roku kościelnego uzewnętrzniana jest cała historia zbawienia, z której kolejno odsłaniane są poszczególne rzeczywistości składające się na Misterium Chrystusa: oczekiwanie, zwiastowanie, nadejście, działalność, śmierć i zmartwychwstanie. Rok liturgiczny kończy się ostatnią niedzielą uroczystości Chrystusa Króla. Nie pokrywa się on z rokiem kalendarzowym, gdyż ma własną strukturę, podziały i święta. Podobnie jak większość chrześcijańskich instytucji, ma on swoją długą i bogatą historię.

¹⁶ Por. M. ELIADE, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, 35; A. KOPROWSKI, "Czas człowieka", *Communio* 2(1982) nr 3(9) 38n.

¹⁷ JAN PAWEŁ II, *Dies Domini*, nr 75.

¹⁸ *Tamże*, nr 18 i 37.

Celebracja zbawczych wydarzeń w roku kościelnym - w myśl zasady *lex orandi, lex credendi* - jest źródłem wiary, a zarazem jej przejawem, świadectwem, odzwierciedleniem. Do czasu Soboru Watykańskiego II dojrzała w Kościele świadomość, że teologia powinna odwoływać się do jak najgłębszej przeszłości, by sięgać do źródeł pytań stawianych współcześnie.

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa była świętowana niedziela na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Od II w. z pewnością datuje się zwyczaj dorocznego obchodzenia pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego, jako osobnego święta, przypadającego w rocznicę tego wydarzenia. Doroczna chrześcijańska uroczystość Paschy z czasem staje się centralnym punktem w roku liturgicznym, swoistym punktem odniesienia dla pozostałych świąt.

W IV w. do kalendarza liturgicznego roku kościelnego zostaje wprowadzona uroczystość Narodzenia Pańskiego. Od tego czasu Narodzenie i Zmartwychwstanie, połączone z uroczystością Pięćdziesiątnicy, stanowią dwa centralne obchody Tajemnic Pańskich. Są one organicznie ze sobą powiązane, dotyczą bowiem tej samej osoby – Jezusa Chrystusa i tej samej tajemnicy – zbawienia rodzaju ludzkiego. O ile pierwsza jest zapowiedzią i zapoczątkowaniem tajemnicy zbawienia, o tyle druga jest jej dopełnieniem i ukoronowaniem.

W ciągu roku liturgicznego Kościół ze szczególną miłością oddaje też cześć Najświętszej Maryi Pannie, Świętej Bożej Rodzicielce i czci wspomnienia świętych męczenników, którzy swoją krwią świadczyli o tajemnicy paschalnej Chrystusa. Od IV w. rozpoczyna się również kult świętych wyznawców, a więc tych, którzy całym życiem godnie wyznawali wiarę w Jezusa Chrystusa i celebrowali tajemnicę Jego Paschalnego misterium. Rodzi się także kult aniołów.

W ciągu rocznego cyklu Kościół wspomina całe Misterium Chrystusa – od momentu Wcielenia poprzez Zesłanie Ducha Świętego, aż po oczekiwanie na ponowne przyście Chrystusa na końcu czasów. Poprzez wszystkie uroczystości Pańskie Najświętszej Maryi Panny i świętych Kościół prowadzi swoich wiernych drogami paschalnymi do portu zbawienia. Urzeczywistniane misteria Odkupienia otwierają przed wiernymi całe bogactwo zbawczych czynów i zasług Chrystusa oraz stają się źródłem zbawienia dla ludzi wszystkich czasów. Paschalne misterium Chrystusa daje wierzącym nowy przystęp do Ojca oraz radykalnie nową egzystencję, czyniąc ich dziećmi Bożymi we wspólnocie Kościoła.

Dzieło urzeczywistniania zbawczego misterium Chrystusa w szczególności sposób dokonuje się w liturgii. Czyni to sam Chrystus przez swego Ducha, za pośrednictwem znaków widzialnych i skutecznych. W tym celu, zgodnie z daną obietnicą, Chrystus na zawsze pozostał w swoim Kościele w różnorodnych formach¹⁹.

Przeżywanie roku liturgicznego jest świadectwem więzi człowieka z Bogiem, a także znakiem przyjęcia Jego słowa i życia tym słowem. Zbawcze wydarzenia i interwencje Boga w świecie są proklamowane przez słowo Boże. Już sam akt stworzenia świata jest swoistym słowem Boga, jest udzieleniem się Boga, nawiązaniem przez Niego zbawczego dialogu z człowiekiem. Św. Jan naucza: „Na początku było słowo” (J 1, 1), a z tego samego źródła wywodzi się człowiek: „A Słowo stało się ciałem” (J 1, 14).²⁰

¹⁹ Por. B. NADOLSKI, *Liturgia. II. Liturgia i czas*, Poznań: Pallottinum 1991, 20. 30.

²⁰ Por. B. NADOLSKI, *Wprowadzenie do liturgii*, Kraków: WAM 2004, 94 n.

Ewangelia św. Jana dostarcza bogatego materiału do refleksji nad przekazem zbawczych wydarzeń w tajemnicy słowa Bożego dotyczącego Wcielenia. Jest ona czytana i w dzień Narodzenia Pańskiego (Msza w dzień) i w oktawie (siódmy dzień oktawy – 31 grudnia). Warto przytoczyć choćby niektóre fragmenty wspomnianych czytań: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. (...) Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało” (J 1, 1-3); „Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego” (J 1, 10-12); „A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy” (J 1, 14).

Cały właściwie rok liturgiczny jest głoszeniem Misterium paschalnego Chrystusa - poprzez Boże słowo, poprzez celebrowanie - „wspominanie” wydarzenia Misterium Paschalnego Chrystusa, uobecnianie w poszczególnych tajemnicach świąt Pańskich, Maryjnych czy świętych. Głoszenie Misterium paschalnego dokonuje się też poprzez słowo ludzkie wypowiedziane w formie modlitwy, w postaci czynów i poprzez chrześcijańską postawę wiernych. Każdy znak, gest, czy wypowiedziane w liturgii słowo są wyrazem paschalnej obecności człowieka przed Bogiem. Konstytucja o liturgii świętej Soboru Watykańskiego II naucza: „Święta liturgia jest przede wszystkim oddawaniem czci Bożemu majestatowi, zawiera jednak również bogatą treść do pouczenia wiernego ludu. W liturgii bowiem Bóg przemawia do swego ludu. Chrystus w dalszym ciągu głosi Ewangelię, lud zaś odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (KL 33).

Misterium paschalne celebrowane jest także poprzez Liturgię Godzin, która – włączona w Kościół – nadaje mu wspólnotowy charakter, bowiem liturgia z istoty swej sprawowana jest w zgromadzeniu.

Dopełnieniem i gwarancją owocnego udziału w Misterium paschalnym Chrystusa jest działanie Ducha Świętego w Kościele. Podobnie bowiem, jak prowadził On Chrystusa, tak też obecnie prowadzi Kościół – Mistyczne Jego Ciało. Działanie Ducha Świętego manifestuje się zarówno w nurcie soteriologicznym, jak i kultycznym. Duch Święty uświęca całe zbawcze dzieło dokonywane w świecie, uświęca wszystko i wszystkich, czyli przygotowuje każdego człowieka na spotkanie z Chrystusem poprzez celebrowanie paschalnych wydarzeń. Duch Święty ożywia Kościół – jest Panem i Ożywicielem, jak wyznajemy w *Credo*. On też uzdalnia wspólnotę Kościoła do działania, prowadzi Kościół w prawdzie i miłości, jednoczy wszystkich i wszystko w nim tak, by istniała jedność zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym.

Duch Święty napełnia Kościół nadprzyrodzonymi darami – charyzmatami po to, aby obogacić życie ludzkie życiem Bożym. Zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa byłoby nie do pomyślenia bez działania Ducha Świętego. To On napełnił mocą Maryję, przygotowując ją na spotkanie z Boską Osobą Słowa, które w Niej stało się Ciałem (por. J 1, 14). To On zaprosił Jezusa na Golgotę, gdzie Chrystus „poprzez Ducha wiecznego” (por. Hbr 9, 14) złożył Bogu niezwykłą ofiarę. A wreszcie Jezus Chrystus tchnął na Apostołów Ducha Świętego (por. J 20, 22), a potem zesłał Go na wszystkich w Niego wierzących (por. Dz 2, 1-4), dlatego zesłanie Ducha Świętego stanowi rzeczywistość integralną z Chrystusowym dziełem zbawienia. Zatem dzieło zbawcze jest działaniem całej Trójcy Świętej i tak je należy postrzegać w kontekście wydarzeń Chrystusa, Ko-

ścioła liturgii i Eucharystii²¹. Takie rozumienie wzajemnych relacji pomiędzy tymi wydarzeniami umożliwia przeżywanie celebracji zbawczego Misterium Jezusa Chrystusa w Kościele w przekonaniu, że wspiera je moc Ducha Świętego na większą chwałę Ojca i dla zbawienia człowieka.

5. Eucharystia codzienną celebracją Paschy Chrystusa

W centrum realizacji posłannictwa zbawczego Jezusa Chrystusa sytuuje się Pascha, która oznacza koniec grzechu, a zarazem stanowi doskonałe świadectwo miłości w postaci daru ofiarnego złożonego przez Chrystusa z samego siebie. W Misterium paschalnym Zbawiciela dokonuje się Jego rzeczywiste wyjście – *exodus* (por. Łk 9, 31). Upamiętnieniem tego wyswobodzającego wyjścia, otwierającego rzeczywistą perspektywę ziemi obiecanej, jest Eucharystia. Droga paschalna Chrystusa rozpoczęła się od wydarzenia Wieczerzy Pańskiej. I dlatego Eucharystia, aktualizująca Ostatnią Wiechezrę, była pierwszym znakiem apostołskiego i chrześcijańskiego kultu. Kościół przez całe wieki wiązał Eucharystię z wydarzeniami Paschy, ponieważ jest ona paschalnym sakramentem Chrystusa i Kościoła.

Ostatnia Wieczerza była antycypacją Paschalnych wydarzeń Chrystusa, a zarazem antycypacją Eucharystii nieustannie sprawowanej w Kościele. Dlatego też, ilekroć wierni pożywają Wieczerzę Pańską, śmierć Pana zwiastują, aż przyjdzie (por. 1 Kor 11, 26). A po przeistoczeniu, w czasie Modlitwy eucharystycznej, wierni manifestują wiarę słowami akłamacji: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale”. Każdym uczestnictwem we Mszy świętej wierni „głoszą” zwycięstwo i tryumf Jego śmierci, składają Bogu ofiarę Chrystusa i wraz z nią Go wychwalają. Przez udział w liturgii zbawienia wierni przyczyniają się do zbawienia innych. Dzięki Eucharystii, cały Kościół żywi się, wzrasta i ustawicznie wzmacnia.

Każdy udział w Eucharystii, każde jej przyjęcie składa się na nieustanną paschę, bowiem całe życie chrześcijanina jest drogą, pielgrzymowaniem, począwszy od chrztu, poprzez całe życie, ku wieczności. Chrześcijanin to *homo viator*, którego całe życie przenika Eucharystia. Ona jednoczy wierzących, ponieważ Chrystus w sposób szczególny łączy się ze swoją Oblubienicą – Kościołem, karmi ją nieustannie swym Chlebem, umacniając w nadziei na swe powtórne przyjście.

Eucharystia, będąca świadectwem jedności chrześcijanina z Paschalnym misterium Chrystusa, stanowi znak miłości Chrystusa, a nadto jest pokarmem na drogę wieczności i zadatkem życia wiecznego. Eucharystia jest eschatologicznym głosem zbawienia, a także paschalnym uwielbieniem i dziękczynieniem Bogu za Chrystusa. W tym źródłowym sensie Eucharystia wykracza poza czas. Codzienne celebrowanie daru zbawienia w Chrystusie kształtuje postawę chrześcijanina polegającą na nieustannym składaniu ofiary kapłańskiej. W świetle nauki Nowego Testamentu, a szczególnie listów św. Pawła, prawdziwie chrześcijańskie przeżywanie Eucharystii polega na ofiarowaniu własnego życia oraz na dziękczynieniu

²¹ Por. A. DURAK, "Inicjacja chrześcijańska dorosłych", w: *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego* (red. J. J. KOPEĆ i inni), Opole 1995, 58-59.

Zakończenie

Każda liturgia – a szczególnie liturgia Eucharystii – przypomina o ludzkim oczekiwaniu na przyjsie Jezusa Chrystusa w chwale. Ona jest naszą nadzieją (por. 1 Tm 1, 1). Właśnie liturgia ziemna jest oczekiwaniem Jezusa Chrystusa, aż się ukaże Ten, który jest życiem naszym (por. KL 8), nadzieją spotkania w chwale (por. Kol 3, 4). Nadzieją wyznawców Jezusa jest On sam, Pascha zapowiadana w Starym Testamencie i urzeczywistniana w liturgii²².

Paschalne wydarzenia Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa można by rozpatrywać w kategoriach czasu przeszłego, jako wydarzenia z historii, z drugiej jednak strony dzieją się one także w teraźniejszości, która trwa na zawsze. W paschalnym misterium Krzyża i Zmartwychwstania rodzi się bowiem i urzeczywistnia nowa wspólnota Boga z ludźmi. W Krzyżu i Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, Boga-Człowieka nastąpiło decydujące spotkanie Boga z ludźmi. Wydarzenia paschalne przewyciężają grzech i śmierć, przywracając ludzkości Żyjącego, który nieustannie będzie prowadził wszystkich ludzi, cały świat, do wspólnoty życia z Bogiem.

Sobór Watykański II w Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* zachęca, by wobec dzisiejszej ewolucji świata - na nowo rozważyć: kim jest człowiek; jaki jest sens cierpienia, zła, śmierci, które to zjawiska pomimo wielkiego postępu nadal istnieją (por. KDK 10). Nawet najwybitniejsze osiągnięcia techniki, choć cenne i pożyteczne, nie są w stanie zagwarantować człowiekowi spełnienia pragnienia nieśmiertelności (por. KDK 18). Człowiek więc w religii szuka odpowiedzi na pytanie o tajemnicę ludzkiej egzystencji (por. DRN 1).

Człowiek, wypełniając ziemskie powołanie, głosząc i celebrując Misterium paschalne, rozwijając charyzmaty, a także budując i umacniając wartości, przyczynia się do uświęcania świata. Odpowiada w ten sposób na dar Boga, w nadziei, że wszystkie dobre dzieła ludzkie zostaną przez Niego utrwalone w eschatycznej przyszłości.

Oparciem i uzasadnieniem dla całej historii zbawienia są wydarzenia życia Chrystusa. Przyjęcie ich z wiarą otwiera przed człowiekiem nowe perspektywy, perspektywy wieczności. Ideałem, który w życiu chrześcijan stawia przeżywanie paschalnych wydarzeń „Pamiętki”, jest wizja społeczności wolnych osób ludzkich, uczestniczących wiekuiście w życiu Osób Bożych. Oznacza to humanizację ziemi i całego wszechświata. Autor Listu do Hebrajczyków zachęca: „Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo godny jest zaufania Ten, który dał obietnicę” (Hbr 10, 23).

Kościół jest najwymowniejszym znakiem i miejscem, w którym - poprzez sakramenty i modlitwę - sprawowane w czasie historycznym, przygotowywana jest przyszłość eschatologiczna. Owa przyszłość w Kościele przygotowywana jest w Bogu i przez Boga, dzięki obecności Chrystusa. Jego misja bowiem została powierzona Kościołowi, na co zwraca uwagę soborowa Konstytucja dogmatyczna o Kościele: „(...) podobało się jednak Bogu uświęcać i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służyć” (KK 9).

²² Por. G. WITASZEK, "Symbolika Eucharystii w Starym Testamencie", w: *Eucharystia. Misterium - Ofiara - Kult* (red. J. J. KOPEĆ i inni), Lublin 1997, 27-29.

LA PÂQUE EN TANT QU' APOGÉE DE L' ANNÉE LITURGIQUE

Résumé

Les événements pascals – la Passion, la Mort et la Résurrection du Christ – peuvent être considérés dans leur dimension historique, mais ils font aussi partie du présent. En effet, dans le mystère pascal se réalise la nouvelle communion de Dieu et des hommes.

En remplissant sa vocation sur terre, en célébrant le mystère pascal, en développant les charismes et en formant les valeurs, l'être humain participe à la sanctification du monde.

L'Eglise est le signe et le lieu qui révèle le mieux - au travers des sacrements et de la prière qui ont lieu dans le temps – comment se prépare l'avenir eschatologique. En effet, conformément à la constitution dogmatique *Lumen Gentium*: « le bon vouloir de Dieu a été que les hommes ne reçoivent pas la sanctification et le salut séparément, hors de tout lien mutuel; il a voulu en faire un peuple qui le connaîtrait selon la vérité et le servirait dans la sainteté » (chapitre 9).